

## Apel do byłych harcerek i harcerzy „Czarnej Jedyнки”

Druhny i Druhowie!

Śmierć i pogrzeb Druha Michała Kuleszy uświadomiła chyba nam wszystkim, harcerkom i harcerzom „Czarnej Jedyнки”, że czas biegnie nieubłaganie i że jeśli nie zrobimy tego my sami, to niedługo nie będzie już ani zachowanych dokumentów dotyczących tego unikalnego harcerskiego środowiska, ani nikogo, kto będzie w stanie opowiedzieć jego historię.

Czas zatem najwyższy, aby po wielu latach rodzinnej i zawodowej aktywności każdego z nas powrócić do wspomnień o naszej młodości i harcerskich przygodach, aby je — podobnie jak i inne materialne ślady naszej pokoleniowej harcerskiej aktywności — jak najszybciej zebrać, utrwalić i zachować. I choć oczywiście w tego rodzaju wspomnieniach zawsze będzie dominował wątek naszych osobistych przeżyć, to suma tych wspomnień i zebranych materialnych pamiątek powinna jednak przynieść efekt dodatkowy: źródłowe materiały do historii „Czarnej Jedyнки” z lat powiedzmy 1956–1990. Jest to ważne nie tylko dla nas samych, ale jestem przekonany, że w ten sposób zdokumentujemy i damy podstawę do dalszych badań nad fenomenem harcerskiego wychowania w środowisku „Czarnej Jedyнки” na tle ówczesnego harcerstwa, a następnie — także dla badań dotyczących wkładu „Czarnej Jedyнки”, jej harcerek i harcerzy oraz osób współpracujących z tym środowiskiem, w przemiany polityczne i społeczne w Polsce w drugiej połowie XX wieku.

Pierwszy krok w tym kierunku zrobił już Druh Andrzej Janowski — „Soda”. Między innymi dzięki materiałom, które otrzymał czas jakiś temu od Druha Michała Kuleszy, „Soda” kończy obecnie pisanie swoich wspomnień harcerskich, dotyczących m.in. odrodzenia „Czarnej Jedyнки” w połowie lat 50-tych oraz udziału drużyny w Akcji „WiM” („Warmia i Mazury”). Książka ukaże się nakładem Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego. Oczywiście, te wspomnienia w wykonaniu Druha-Profesora Janowskiego, to będzie materiał kilkusetstronicowy, częściowo już także naukowo, metodycznie i socjologicznie analizujący funkcjonowanie drużyny w tamtym czasie.

Mam świadomość, że większości z nas nie uda się czy to samodzielnie, czy nawet z czyjąś pomocą, stworzyć takiego zapisu swoich harcerskich wspomnień, jak to teraz czyni „Soda”. Ale nie mam wątpliwości, że nawet kilkustronicowe spisane wspomnienia każdego z nas, poza obrazem konkretnych biwaków lub obozów, pracy zastępu czy drużyny, pozwolą — ze względu na opisane w tych zebranych licznych wspomnieniach fakty, opinie i inne detale naszej harcerskiej oraz instruktorskiej pracy — prędzej czy później przygotować pogłębioną monografię „Czarnej Jedyнки”.

Aż dziw, że dotychczas nikt z badaczy nie podjął się takiej pracy. Ale też nikt się takiego zadania nie podejmie, jeśli my — odchodzące powoli pokolenie byłych „Jedynaków” — nie zadbamy o stworzenie i zebranie dokumentacji z naszej chmurnej i durnej harcerskiej młodości!

Dlatego, poruszony śmiercią Druha Michała Kuleszy i w jakimś sensie mu to winny jako mojemu instruktorowi, apeluję do harcerek i harcerzy „Czarnej Jedyнки”:

- zaczniemy spisywać nasze harcerskie wspomnienia;
- wyciągniemy z szuflad i albumów stare fotografie z czasów, gdy nosiliśmy harcerskie mundury oraz inne osobiste pamiątki z tamtych czasów (książeczki harcerskie, krzyże, chusty, sznury, plakietki, może zastępowe lub obozowe kroniki, inne „papierzyska” itd.);
- stwórzmy formularz pytań dotyczących naszej harcerskiej i instruktorskiej aktywności, pomocny do spisywania wspomnień;
- zaproponujemy harcerzom obecnej 1 WDH, ale także innym drużynom, aby z opracowanymi formularzami pytań przychodzili do „weteranów Jedyнки” i nagrywali na dyktafony ich wspomnienia, a potem je spisywali i cyfryzowali;
- spróbujemy zbudować zespół, który zinwentaryzuje (zbierze i opisze) materialne ślady naszej harcerskiej prywatnej działalności (te wspomniane wyżej fotografie, książeczki harcerskie itd.);
- poszukajmy i zabezpieczmy w różnych miejscach (jak Komendy Hufca Mokotów czy Chorągwi Warszawskiej ZHP) dokumenty urzędowe wytworzone przez „Czarną Jedyнкę” lub dotyczące „Jedyнки” (np. zebrane w archiwach ówczesnych władz administracyjnych i partyjnych, kuratorium oświaty czy Służby Bezpieczeństwa itd., itd.);
- spróbujemy zainteresować określone zawodowe środowiska badaczy (archiwistów, historyków, metodyków wychowania, socjologów itd.) oraz funkcjonujące instytucje (jak np. archiwa państwowe czy muzea) fachową pomocą dla akcji dokumentowania i opracowywania historii i dorobku „Czarnej Jedyнки”;
- spróbujemy pozyskać dla ww. działań i kolejnych (jak np. może kiedyś opracowanie i wydanie pierwszej monografii o „Czarnej Jedyńce”...) źródeł finansowego ich wsparcia, a może i nawet dokonajmy z czasem naszej dobrowolnej „zrzutki” na prowadzenie tego rodzaju prac, jeśli ich zapoczątkowanie będzie dobrze rokowało na przyszłość;
- przekazmy ten apel-pomysł na utrwalenie dokonań „Czarnej Jedyнки” kolejnym druhom i druhom, aby wieść o tej idei i zaproszenie do współdziałania w tym przedsięwzięciu dotarły do jak najszerszego grona osób.

Stroną organizacyjną tego przedsięwzięcia gotowe jest się zająć Niezależne Wydawnictwo Harcerskie — oficyna znana wielu z Was, zarówno w poprzednich okresach jej działania (1980–81 i później w stanie wojennym), gdy była współtworzona przez harcerzy „Czarnej Jedyнки”, jak i obe-

nie, gdy wznowiła działalność znów z udziałem Jedyneków — Radę Programową NWH tworzą obecnie Małgorzata Naimska i Andrzej Janowski. Z dorobkiem wydawniczym NWH można zapoznać się (lub przypomnieć go sobie) na stronie internetowej [www.nwh.com.pl](http://www.nwh.com.pl)

Obecnie NWH, obok wydawania książek, rozpoczęło budowę Harcerskiej Biblioteki Cyfrowej, w której gromadzone będą dokumenty, fotografie i prasa harcerska. Po ich opracowaniu i zdigitalizowaniu będą udostępniane w internecie, a oryginały zwrócone właścicielom (jeśli taka będzie ich wola) lub przekazane jako depozyt do publicznego archiwum. Początkiem tej Biblioteki jest istniejące już archiwum niezależnej prasy harcerskiej ([www.prasaharcerska.pl](http://www.prasaharcerska.pl)). Prace te prowadzone są we współpracy z Fundacją Harcerstwa Drugiego Stulecia — w Radzie Honorowej Fundacji zasiada Andrzej Janowski, jej członkiem był także Michał Kulesza.

Chcę wierzyć, że po latach będziemy w stanie utrwalić dorobek i oddać hołd tym wszystkim, którzy jako „Czarna Jedyńka” ukształtowali życie także każdego z nas, od lat już „byłych Jedyneków”.

W tej intencji pierwsza prośba:

Druhno i Druhu, po przeczytaniu tego apelu skontaktuj się z niżej podpisanym i jednocześnie przekaz ten tekst dalej — kolejnym „byłym Jedynekom”.

I na koniec jeszcze jedna uwaga: wszystkie informacje, opinie i pomysły zawarte w tym tekście proszę traktować jako na tym etapie propozycje niezobowiązujące. Ale jeśli ten Apel doprowadzi do powstania grupy osób, które powiedzmy w perspektywie kilku tygodni zbiorą się i uzgodnią plan działań dla zdokumentowania historii „Czarnej Jedyńki”, to pierwszy istotny krok na tej drodze zostanie zrobiony... O kolejne będzie wtedy łatwiej!

Czuwaj!

hm. Sławomir Cieśliński

harcercz i instruktor 1 WDH w latach 1965–1971

twórca i komendant „Czarnej Siedemdziesiątki” w latach 1969–1973

Komendant Kręgu Starszoharcerskiego, a następnie Zastępca Komendanta Hufca ZHP

Warszawa-Mokotów w latach 1974–1975

Warszawa, 15 lutego 2013 roku

**Kontakt ze mną:**

e-mail: [slawomir\\_cieslinski@poczta.onet.pl](mailto:slawomir_cieslinski@poczta.onet.pl)

GSM: 502111153

**PS.** Jak łatwo się zorientować z treści tego Apelu, w jego przygotowaniu aktywnie już współuczestniczyli Druhowie Andrzej Janowski i Marek Frąckowiak – w tym miejscu Im za to serdecznie dziękuję!